

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lipca 2019r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku, VIII Wydział Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący – SSR Paweł Hempel

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2019r., w B.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **S.A. we W.**

przeciwko (...) /S spółce prawa duńskiego z siedzibą w K.

o zapłatę

na skutek wniosku pozwanej o odrzucenie pozwu

postanawia:

odrzuć pozew.

Sędzia Paweł Hempel

UZASADNIENIE

Powódka (...) S.A. we W., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w pozwie skierowanym w dniu 3 października 2018r. przeciwko (...) /S spółce prawa duńskiego z siedzibą w K. domagała się zasądzenia określonej kwoty pieniężnej wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych części składowych należności głównej, wskazując, iż dochodzi uzupełnienia odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC), do którego prawo nabyła w drodze przelewu wierzytelności.

Pozwana (...) /S spółka prawa duńskiego z siedzibą w K. jeszcze przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy wniosła o odrzucenie pozwu z uwagi na brak w niniejszej sprawie jurysdykcji polskiej.

Sąd ustalił, co następuje:

T. Ł. kierował w dniu 12 grudnia 2017r. własnym samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), posiadającym ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) w (...) /S spółce prawa duńskiego z siedzibą w K., zwanej dalej Spółką (...) (polisa (...) nr (...)) – (...)pl. (...) prowadził tego samego dnia samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) (rok produkcji 2006), należący do niego oraz jego ojca M. S.. T. Ł. jadąc ulicą (...) w B., na skrzyżowaniu z ulicą (...), około godziny 16⁵⁰, nie zachowując należytej ostrożności, uderzył przodem kierowanego samochodu w tył poprzedzającego go szwedzkiego auta, kierowanego przez K. S.. Sprawca kolizji drogowej został ukarany mandatem karnym (k 97 – 101).

Szkoda została zgłoszona duńskiemu zakładowi ubezpieczeń w dniu 9 stycznia 2018r. (k 97 – 101). Poza sporem pozostawała okoliczność, iż Spółka (...) wypłaciła w dniu 12 lutego 2018r. poszkodowanym: K. S. oraz M. S. łączną kwotę 2.496,68 PLN tytułem odszkodowania za uszkodzenia pojazdu marki V. powstałe w dniu 12 grudnia 2017r.

Poszkodowani: K. S. oraz M. S., stojąc na stanowisku, iż otrzymali zaniżone odszkodowanie, zdecydowali się w dniu 23 lutego 2018r. przelać niezaspokojoną wierzytelność, służącą im z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 12 grudnia

2017r. z OC sprawcy, zarejestrowanej w Spółce (...) pod numerem (...), do jakiej doszło w ich pojeździe marki V. (...) o nr rej. (...), na rzecz (...) spółki z o.o. we W. (k 34), zaś (...) przedsiębiorca w dniu 22 marca 2018r. scedował przedmiotową wierzytelność na rzecz (...) S.A. we W., zwanego dalej Spółką (...) (k 14 – 16, 17). W tym miejscu należy wyjaśnić, iż Spółka (...) pozostaje potentatem o zasięgu ogólnopolskim. Para się skupowaniem wszelakich wierzytelności odszkodowawczych, za które ponoszą odpowiedzialność ubezpieczyciele, a następnie zajmuje się profesjonalnym dochodzeniem od ubezpieczycieli odszkodowań za szkody w mieniu i na zdrowiu, w związku z przeróżnymi zdarzeniami powodującymi szkody, powstałymi wskutek wypadków komunikacyjnych, wypadków w gospodarstwach rolnych, wypadków przy pracy oraz wskutek innych wypadków (...)

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do art.1099 § 1 kpc brak jurysdykcji krajowej sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. W razie stwierdzenia braku jurysdykcji krajowej sąd odrzuca pozew lub wniosek, z zastrzeżeniem art.1104 § 2 (...). W myśl wspomnianego art.1104 § 2 kpc poddanie jurysdykcji sądów polskich spraw, o których mowa w § 1, może nastąpić również przez wdanie się w spór co do istoty sprawy, jeżeli pozwany nie podniesie zarzutu braku jurysdykcji krajowej. W niniejszym procesie nie mieliśmy do czynienia z sytuacją, o jakiej mowa w art.1104 § 2 kpc, bowiem pozwana Spółka (...) jeszcze przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy podniosła zarzut braku jurysdykcji krajowej. Uczyniła to w sposób jednoznaczny w pierwszym swoim piśmie procesowym, a mianowicie w sprzeciwie od nakazu zapłaty (k 58). Ewentualne uznanie, zgłoszenia zarzutu braku jurysdykcji krajowej za spóźnione tylko dlatego, że zostało zawarte w piśmie procesowym, w którym pozwana Spółka zgłosiła zarzuty natury merytorycznej należy uznać za niedopuszczalne. Co gorsza, kontynuowanie takiej sprawy w sytuacji zgłoszenia zasadnego, niespóźnionego zarzutu braku jurysdykcji krajowej będzie skutkowało nieważnością całego postępowania (art.1099 § 2 kpc). Powyższy pogląd wydaje się być niepodważalny. Mimo oczywistości powyższych wywodów, sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy poświęciły temu zagadnieniu kilka orzeczeń. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w postanowieniu z dnia 30 grudnia 2014r. I ACz 590/13 wskazał, iż podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu braku jurysdykcji i równoczesne wdanie się w spór (np. co do istoty sprawy) nie oznacza ustanowienia jurysdykcji w sposób konkludentny, w takim wypadku bowiem strona pozwana nie traci możliwości powoływania się na zarzut braku jurysdykcji. Uzasadnienie orzeczenia (...) Sądu nawiązywało do treści postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2005r. III CZP 25/05 (OSP z 2006r. nr 11, poz.124), w którym stwierdzono, iż pojęcie wdania się w spór, użyte w art.18 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej w L. dnia 16 września 1988r. (Dz.U. z 2000r. Nr 10, poz.132), obejmuje każdą obronę strony pozwanej, a więc podniesienie nie tylko zarzutów merytorycznych, lecz także formalnych, takich jak np. zarzut powagi rzeczy osądzonej czy też zarzut niewłaściwości miejscowej sądu. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia dodał, iż „nie jest przy tym konieczne wyraźne kwestionowanie jurysdykcji sądu państwa forum, wystarczy, że z twierdzeń strony pozwanej będzie wynikało, iż podnosi ona kwestię braku jurysdykcji”. W powyższym kontekście warto również sięgnąć do dorobku judykatury, wypracowanego na podstawie art.202 kpc, który używa sformułowania „...sąd bierze pod rozwagę tylko na zarzut pozwanego, zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy”. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2015r. I ACz 2/15 zaznaczył, iż „...omawiany przepis (art.202 kpc) statuuje obowiązek pozwanego do zgłoszenia zarzutu (...) – pod rygorem jego utraty – przed wdaniem się w spór, co do istoty sprawy. Później zgłoszony tenże zarzut – jako sprekludowany – jest bezskuteczny (zob.także art.1105 § 3 i art.1124 § 3). Spełnienie wymagania zgłoszenia tego zarzutu, w chwili gdy pozwany nie wdał się jeszcze w spór, co do istoty sprawy, może nastąpić przez złożenie oświadczenia na rozprawie do protokołu, jak i przed rozprawą w formie pisma procesowego. Wdanie się natomiast w spór, co do istoty sprawy przed rozprawą może nastąpić w odpowiedzi na pozew lub w innym piśmie procesowym złożonym przed pierwszą rozprawą, w sprzeciwie od wyroku zaocznego, a także w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty, lub sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Przyjmuje się, że przez wdanie się w spór należy rozumieć każde przeciwstawienie się żądaniu pozwu niezależnie od tego, czy zmierza ono do oddalenia powództwa bądź też odrzucenia pozwu (np. zarzut przedawnienia, potrącenia lub niedopuszczalności drogi sądowej). W rozpoznawanej sprawie pozwana podniosła zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego (...) w odpowiedzi na pozew. Nie budzi wątpliwości, że było to pierwsze pismo procesowe pozwanej w tej sprawie. Prawdą jest, że odpowiedź na pozew zawiera zarówno zarzut formalny niewłaściwości, jak i zarzuty merytoryczne

skierowane przeciwko zgłoszonemu w pozwie roszczeniu. Jeżeli strona po raz pierwszy przedstawia swe stanowisko w sprawie w odpowiedzi na pozew i zgłasza także w tym piśmie zarzut niewłaściwości sądu, to zarzut ten jednak nie może być uznany za spóźniony i w sytuacji, gdy jest on uzasadniony Sąd zarzut ten uwzględnia. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że w tym samym piśmie znajdują się również zarzuty merytoryczne i zostały one zamieszczone na wstępie...”. Identyczne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Poznaniu w postanowieniu z dnia 15 stycznia 2014r. I ACz 2243/13. Przeciwny pogląd nie wytrzymuje jakiegokolwiek krytyki. Polska procedura cywilna mimo bazowania w określonych sytuacjach na formularzach nie stanowi formy postępowania formułkowego, charakterystycznego dla prawa rzymskiego. Wręcz śmieszna byłaby sytuacja, w której pozwany, chcąc podnieść zarzut braku jurysdykcji krajowej, musiałby złożyć odrębne pismo dotyczące wyłącznie tego zarzutu, po czym musiałby odczekać przykładowo dzień lub dwa by złożyć, dążąc do zachowania terminu do wniesienia, sprzeciw od nakazu zapłaty lub zarzuty od nakazu zapłaty, czy też odpowiedź na pozew. Z kolei Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 stycznia 2017r. VI ACa 960/15 wyjaśnił, iż w sprzeciwie wnoszonym w ramach elektronicznego postępowania upominawczego do dnia 8 września 2016r., tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 10 lipca 2015r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015r. poz.1311), pozwany przedstawiał jedynie te zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Przykładem takich zarzutów są: zarzut zapisu na sąd polubowny (art.1165 § 1 kpc), zarzut poddania sprawy przez strony w drodze umowy pod rozstrzygnięcie sądowi innemu niż sąd właściwy według właściwości ogólnej (art.202 zdanie 1 i 2 w związku z art.505³⁶ § 2 kpc) lub zarzut zawarcia przez strony umowy o mediację (art.202 kpc). Konieczność powołania tych zarzutów wynika nie z faktu, że jest to wymaganie formalne sprzeciwu, lecz z tego, że odpowiednie przepisy przewidują ich prekluzję w razie ich niepodniesienia przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Reguła ta była modyfikowana na potrzeby sprzeciwu od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym w ten sposób, że zarzuty te należało powołać w sprzeciwie. Natomiast pozwany mógł, chociaż nie musiał, powołać w sprzeciwie twierdzenia i dowody na ich poparcie. Reasumując, pozwany ma prawo podnieść zarzut braku jurysdykcji krajowej w jednym piśmie procesowym (przykładowo: sprzeciwie od nakazu zapłaty, zarzutach od nakazu zapłaty, sprzeciwie od wyroku zaocznego, odpowiedzi na pozew) razem z pozostałymi zarzutami natury merytorycznej. Nie ma najmniejszego znaczenia dla skuteczności zgłoszonego zarzutu braku jurysdykcji krajowej fakt czy został on zawarty na pierwszej stronie sprzeciwu od nakazu zapłaty, na ostatniej stronie, u szczytu kartki, u dołu kartki, na początku lub na końcu wyводу oraz fakt czy zarzut był wcześniej zgłoszony przez stronę pozwaną w odrębnym piśmie procesowym, poprzedzającym sprzeciw od nakazu zapłaty. Tym samym pozwana Spółka (...) poza jakąkolwiek wątpliwością zgłosiła zarzut braku jurysdykcji krajowej w terminie (k 58).

Ocena istnienia lub braku istnienia jurysdykcji polskich sądów w przedmiotowej sprawie musi zostać poprzedzona zindywidualizowaniem aktów prawnych oraz przepisów, znajdujących zastosowanie do określenia jurysdykcji krajowej. Prawdą jest, iż Królestwo Danii pozostaje członkiem Unii Europejskiej, jednakże nie wszystkie unijne akty prawne znajdują zastosowanie do tego państwa. Motyw nr 41 preambuły rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr (...) z dnia 12 grudnia 2012r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (wersja przekształcona) – (Dz.U.UE.L. z 20 grudnia 2012r. L 351, str.1), zwanego dalej **rozporządzeniem nr 1215/2012**, posiada następującą treść: zgodnie z art.1 i 2 Protokołu nr (...) w sprawie stanowiska Danii, załączonego do (...) i (...), Dania nie uczestniczy w przyjęciu niniejszego rozporządzenia, i nie jest nim związana ani go nie stosuje, nie naruszając możliwości stosowania przez Danię zmian do rozporządzenia (WE) nr 44/2001 zgodnie z art.3 umowy z dnia 19 października 2005r. pomiędzy Wspólnotą Europejską, a Królestwem Danii w sprawie właściwości sądów oraz uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych. W konsekwencji w niniejszej sprawie będzie znajdować zastosowanie umowa z dnia 19 października 2005r. pomiędzy Wspólnotą Europejską, a Królestwem Danii w sprawie właściwości sądów oraz uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz.UE.L z 16 listopada 2005r. L 299, str.62), zwana dalej **duńską umową jurysdykcyjną**. Stosownie do art.1 ust.1 duńskiej umowy jurysdykcyjnej celem przedmiotowej umowy jest stosowanie przepisów I rozporządzenia brukselskiego oraz przepisów wykonawczych do niego w stosunkach pomiędzy Wspólnotą, a Danią, zgodnie z jego art.2 ust.1. Na zasadzie art.10 ust.2 lit.a duńskiej umowy jurysdykcyjnej przedmiotowa umowa ma zastosowanie w sprawach związanych z ustaleniem właściwości sądów, gdy miejsce zamieszkania bądź siedziba pozwanego znajduje się w Danii (sytuacja

dotycząca niniejszej sprawy) lub gdy art.22 albo 23 tego rozporządzenia, mający zastosowanie w stosunkach pomiędzy Wspólnotą, a Danią na mocy art.2 niniejszej Umowy, przewiduje właściwość sądów duńskich (przepisy dotyczące jurysdykcji wyłącznej). W konsekwencji, należy stwierdzić, iż obowiązująca Unię Europejską, a więc i Polskę duńska umowa jurysdykcyjna odwołuje się do zapisów rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz.UE.L 2001r.z dnia 16 stycznia 2001r. L 12, str.1), zwanego dalej **rozporządzeniem nr 44/2001**, które nadal stosuje się w relacjach dwustronnych między członkami Unii Europejskiej, a Królestwem Danii, oczywiście uwzględniając modyfikacje, wynikające z treści duńskiej umowy jurysdykcyjnej, co jednoznacznie potwierdza motyw nr 41 preambuły rozporządzenia 1215/2012.

Po określeniu kręgu aktów prawnych, które będą decydować o istnieniu lub braku istnienia jurysdykcji sądów polskich w przedmiotowym procesie (wśród tego kręgu nie występuje kodeks postępowania cywilnego) należy przejść do analizy poszczególnych przepisów. Oczywistym jest, iż w prawie unijnym ważniejsze od treści samych przepisów są cele jakie te normy mają osiągnąć. W taki sposób (celowościowy) powinno wykładać się rozporządzenia, jak i dyrektywy unijne. Zgodnie z motywami nr 13 – 14 preambuły rozporządzenia nr 44/2001 w sprawach dotyczących ubezpieczenia, umów z udziałem konsumentów i z zakresu prawa pracy strona słabsza powinna być chroniona przez przepisy jurysdykcyjne dla niej bardziej korzystne niż przepisy ogólne. Z zastrzeżeniem jurysdykcji wyłącznych określonych w niniejszym rozporządzeniu musi być przestrzegana swoboda stron w zakresie umownego wyboru jurysdykcji, z wyjątkiem spraw dotyczących ubezpieczenia, umów z udziałem konsumentów i z zakresu prawa pracy, w których dopuszczalna jest jedynie ograniczona swoboda stron w zakresie umownego wyboru jurysdykcji. Identyczne cele zostały powtórzone w rozporządzeniu nr 1215/2012 (motyw nr 18 – 19 preambuły). Właściwe zrozumienie powyższych priorytetów stanowi klucz do prawidłowego zinterpretowania artykułów rozporządzenia nr 44/2001.

Stosownie do art.3 ust.1 rozporządzenia nr 44/2001 (odpowiednio art.5 ust.1 rozporządzenia nr 1215/2012) osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego mogą być pozywane przed sądy innego Państwa Członkowskiego tylko zgodnie z przepisami sekcji 2 – 7 rozdziału „jurysdykcja”. W myśl art.60 ust.1 lit.a – c rozporządzenia nr 44/2001 (odpowiednio art.60 ust.1 lit.a – c rozporządzenia nr 1215/2012) dla celów stosowania niniejszego rozporządzenia spółki i osoby prawne mają swoje miejsce zamieszkania w miejscu, w którym znajduje się:

- ich statutowa siedziba; lub
- ich główny organ zarządzający; lub
- ich główne przedsiębiorstwo.

Niewątpliwie pozwana Spółka (...) posiada swoje miejsce zamieszkania w rozumieniu rozporządzenia nr 44/2001 w K.. Na zasadzie art.8 rozporządzenia nr 44/2001 (odpowiednio art.10 rozporządzenia nr 1215/2012) nie naruszając przepisów art.6 oraz art.7 pkt 5, w sprawach dotyczących ubezpieczenia jurysdykcję określa sekcja 3 „jurysdykcja w sprawach dotyczących ubezpieczenia”. Zgodnie z art.7 pkt 5 rozporządzenia nr 44/2001 osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego, może być pozwana w innym Państwie Członkowskim w sprawach dotyczących sporów wynikających z działalności filii, agencji lub innego oddziału – przed sąd miejsca, gdzie znajduje się filia, agencja lub inny oddział. Z powyższą normą koreluje art.9 ust.2 rozporządzenia nr 44/2001, w myśl którego jeżeli ubezpieczyciel nie ma miejsca zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego, ale posiada filię, agencję lub inny oddział w Państwie Członkowskim, to w sporach wynikających z ich działalności jest traktowany tak, jak gdyby miał miejsce zamieszkania na terytorium tego Państwa Członkowskiego. Pozwana duńska Spółka (...) nie posiada na terenie Polski jakiegokolwiek filii, agencji lub innego oddziału, w szczególności oddziału lub przedstawicielstwa, o jakich mowa w ustawie z dnia 6 marca 2018r. o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2019r. poz.1079).

Stosownie do art.9 ust.1 lit.a – c (element sekcji 3) rozporządzenia nr 44/2001 (odpowiednio art.11 ust.1 lit.a – c rozporządzenia nr 1215/2012) ubezpieczyciel mający miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego może być pozwany:

- **przed sądy Państwa Członkowskiego, w którym ma miejsce zamieszkania,**
- **w innym Państwie Członkowskim w przypadku powództw ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uposażonego z tytułu ubezpieczenia – przed sąd miejsca, w którym powód ma miejsce zamieszkania lub**
- **jeżeli jest on współubezpieczycielem, przed sąd Państwa Członkowskiego, przed który został pozwany główny ubezpieczyciel.**

Na zasadzie art.10 rozporządzenia nr 44/2001 (odpowiednio art.12 rozporządzenia nr 1215/2012) w odniesieniu do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (...) ubezpieczyciel może być ponadto pozwany przed sąd miejsca, gdzie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wreszcie zgodnie z art.11 ust.1 – 2 rozporządzenia nr 44/2001 (odpowiednio art.13 ust.1 – 2 rozporządzenia nr 1215/2012) w odniesieniu do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel może być również pozwany przed sąd, w którym zawisło powództwo poszkodowanego przeciwko ubezpieczonemu, o ile jest to dopuszczalne według prawa tego sądu, przy czym przepisy art.8, 9 i 10 mają zastosowanie do powództw wytoczonych przez poszkodowanego bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi, jeżeli takie bezpośrednie powództwo jest dopuszczalne. Jak widać rozporządzenie nr 1215/2012 powieliła niemal w całości rozwiązania zawarte w rozporządzeniu nr 44/2001 w zakresie jurysdykcji w sprawach dotyczących ubezpieczenia. Pozwala to na wykorzystanie dorobku judykatury powstałego również na bazie rozporządzenia nr 1215/2012.

Wydawać by się mogło, iż treść art.10 rozporządzenia nr 44/2001 przesądza o tym, iż (...) Spółka (...) mogła skutecznie pozwać duńską Spółkę (...) przed polski Sąd, skoro zdarzenie powodujące szkodę miało miejsce w B.. Nic bardziej mylnego. Jak zostało to już na wstępie zaznaczone kluczowe znaczenie dla interpretacji rozporządzenia nr 44/2001 ma wykładnia celowościowa. Unijny ustawodawca zaznaczył wyraźnie, iż w przypadku spraw dotyczących ubezpieczenia korzystniejsze przepisy jurysdykcyjne niż przepisy ogólne, a więc niż norma art.2 ust.1 rozporządzenia nr 44/2001, mogą znajdować zastosowanie tylko do stron słabszych niż pozwany ubezpieczyciel (motyw nr 13 preambuły rozporządzenia nr 44/2001). Tym samym kluczowe znaczenie w tego typu sporach o jurysdykcję krajową będzie miał status i pozycja powoda. Oczywiście jest, iż jeśli powodem będzie osoba fizyczna (konsument), pozostająca poszkodowanym to będzie to strona dużo słabsza niż ubezpieczyciel i będzie służyć jej prawo do pozwania zagranicznego zakładu ubezpieczeń przed oblicze rodzimego sądu państwa członkowskiego (zgodnie z łącznikiem miejsca zamieszkania powoda). Podobnie rzecz będzie wyglądać w przypadku ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uposażonego z tytułu ubezpieczenia. Wszystkie te osoby będą mogły skutecznie pozwać zagranicznego ubezpieczyciela przed rodzimym Sądem, ale tylko wówczas gdy ich pozycja będzie słabsza od profesjonalnego pozwanego przedsiębiorcy. W taki, a nie inny sposób należy odczytywać art.9 ust.1 lit.b, art.11 ust.2 w zw. z art.9 ust.1 lit.b i wreszcie art.10 rozporządzenia nr 44/2001. Zupełnie inaczej będzie przedstawiać się sytuacja gdy stroną powodową będzie ubezpieczyciel, który zamierza dochodzić zapłaty określonej kwoty pieniężnej od zagranicznego zakładu ubezpieczeń na zasadzie roszczenia regresowego lub w oparciu o cesję wierzytelności odszkodowawczej, jaka ma miejsce w ramach coraz bardziej popularnej formy bezpośredniej likwidacji szkody tzw. (...). Podobnie nie będzie mógł skorzystać z dobrodziejstwa szczególnych przepisów o jurysdykcji w sprawach dotyczących ubezpieczenia cesjonariusz wierzytelności odszkodowawczych, pozostający fachową, wyspecjalizowaną firmą o zasięgu ogólnokrajowym, zajmującą się skupowaniem nieprawidłowo

zrefundowanych przez ubezpieczycieli wiarytelności odszkodowawczych, a następnie dochodzącą ich w ramach postępowań sądowych, wyposażoną w profesjonalną obsługę prawną, ekonomiczną, technologiczną oraz logistyczną. Taką firmą jest niewątpliwie powodowa Spółka (...). Powyższy pogląd potwierdza jednolite orzecznictwo sądów krajowych oraz szereg wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd orzekający postara się prześledzić zapadłe historycznie prejudykaty. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 26 maja 2005r. C 77/04 stwierdził, iż powództwo z tytułu rękojmi lub gwarancji wniesione przez ubezpieczyciela przeciwko innemu ubezpieczycielowi, oparte na zbiegu ubezpieczeń, nie podlega przepisom rozdziału 3 tytułu II Konwencji z dnia 27 września 1968r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, zmienionej Konwencją z dnia 9 października 1978r. w sprawie przystąpienia Królestwa Danii, Irlandii i Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Konwencją z dnia 25 października 1982r. w sprawie przystąpienia Republiki Greckiej, Konwencją z dnia 26 maja 1989r. w sprawie przystąpienia Królestwa Hiszpanii i Republiki Portugalskiej oraz Konwencją z dnia 29 listopada 1996r. w sprawie przystąpienia Republiki Austrii, Republiki Finlandii i Królestwa Szwecji, zwanej dalej konwencją z 1968 roku. Należy wyjaśnić, iż konwencja z 1968 roku posiadała w zakresie uregulowań dotyczących ubezpieczeń zbliżoną treść do rozporządzenia nr 44/2001 oraz rozporządzenia nr 1215/2012. Trybunał Sprawiedliwości w uzasadnieniu powyższego wyroku podkreślił, iż realizacja funkcji ochrony tej strony umowy, która uchodzi za słabszą pod względem ekonomicznym oraz mniej doświadczoną pod względem prawnym, oznacza jednak, że stosowanie zasad jurysdykcji szczególnej przewidzianych w tym celu w konwencji nie powinno obejmować osób, w odniesieniu do których ochrona taka jest nieuzasadniona (motyw nr 18 uzasadnienia). Nie jest uzasadniona żadna szczególna ochrona, ponieważ w stosunkach pomiędzy profesjonalnymi uczestnikami obrotu w sektorze ubezpieczeń żaden spośród nich nie może być uznany za znajdującego się w słabszej pozycji w porównaniu z pozostałymi (motyw nr 20 uzasadnienia). Taka interpretacja wsparta jest w szczególności brzmieniem art.8, 10 i 12 konwencji, które dotyczą wyraźnie powództwa wnoszonego przez ubezpieczającego, ubezpieczonego lub poszkodowanego (motyw nr 21 uzasadnienia). Warto w tym miejscu przypomnieć motyw nr 29 uzasadnienia wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 12 maja 2005r. C 112/03, zgodnie z którym przepisy dotyczące jurysdykcji zamieszczone w tytule II rozdział 3 konwencji z 1968 roku odzwierciedlają potrzebę ochrony stron takich jak ubezpieczający, ubezpieczony i uposażony będący osobą trzecią, które w większości przypadków mają do czynienia z umową już sformułowaną, której poszczególne klauzule nie podlegają negocjacji i które to strony są z reguły ekonomicznie słabsze w stosunku ubezpieczenia. Podobne stanowisko Trybunał Sprawiedliwości zajął w wyroku z dnia 13 lipca 2000r. C 412/98 w sprawie (...) Company S.A., którego motywy wydają się w omawianym zakresie najbardziej fundamentalne. Z kolei Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 17 września 2009r. C 347/08 wyjaśnił, iż odesłanie w art.11 ust.2 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. WE L z 2001r. Nr 12, str.1 ze zm.) do art.9 ust.1 lit.b tego rozporządzenia należy interpretować w ten sposób, że instytucja zabezpieczenia społecznego, która z mocy ustawy nabyła roszczenia strony bezpośrednio poszkodowanej w wypadku drogowym, nie może wytoczyć powództwa bezpośredniego przed sądem państwa członkowskiego, w którym ma siedzibę, przeciwko ubezpieczycielowi osoby uważanej za odpowiedzialną za ten wypadek, posiadającemu siedzibę na terytorium innego państwa członkowskiego. W tym względzie sekcja 3 rozdziału II rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 ustanawia autonomiczny system podziału kompetencji sądowych w sprawach dotyczących ubezpieczeń, mając za cel ochronę strony słabszej przez przepisy jurysdykcyjne bardziej dla niej korzystne niż przepisy ogólne. Tymczasem instytucja zabezpieczenia społecznego (przykładowo polski ZUS) nie może być uznana za stronę gospodarczo słabszą i prawnie mniej doświadczoną niż ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej, zatem nie jest uzasadniona żadna szczególna ochrona w stosunkach pomiędzy owymi

profesjonalnymi uczestnikami obrotu w sektorze ubezpieczeń. Wreszcie Trybunał Sprawiedliwości wyrokiem z dnia 31 stycznia 2018r. C 106/17 wypowiedział się wprost odnośnie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od ubezpieczycieli przez podmiot zawodowy w postaci cesjonariusza umownego. Trybunał wskazał, iż art.13 ust.2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr (...) z dnia 12 grudnia 2012r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych w związku z art.11 ust.1 lit.b tego rozporządzenia (Dz.Urz.UE.L z 2012r., Nr 351, s.1), a tym samym również art.11 ust.2 w zw. z art.9 ust.1 lit.b rozporządzenia nr 44/2001, stanowiący, że ubezpieczyciel mający miejsce zamieszkania lub siedzibę na terytorium państwa członkowskiego może być pozwany w innym państwie członkowskim, w przypadku powództw ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uposażonego z tytułu ubezpieczenia – przed sąd miejsca, w którym powód ma miejsce zamieszkania lub siedzibę – należy interpretować w ten sposób, że nie może na niego powołać się osoba fizyczna, której działalność zawodowa polega m.in. na dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych od ubezpieczycieli, przywołująca umowne nabycie wierzytelności od ofiary wypadku drogowego w celu wytoczenia przed sąd państwa członkowskiego miejsca zamieszkania poszkodowanego powództwa z tytułu odpowiedzialności cywilnej przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy wypadku drogowego, który to ubezpieczyciel ma siedzibę na terytorium innego państwa członkowskiego niż państwo członkowskie miejsca zamieszkania poszkodowanego. Orzeczenie, a w zasadzie uzasadnienie przedmiotowego wyroku Trybunału poszło dość daleko. (...) wskazał, iż celem sekcji 3 rozdziału II rozporządzenia nr 1215/2012 jest ochrona strony słabszej przez przepisy jurysdykcyjne bardziej dla niej korzystne niż przepisy ogólne i, po drugie, iż nabywca praw osoby bezpośrednio poszkodowanej, który sam może zostać uznany za stronę słabszą (np. spadkobierca), powinien móc skorzystać ze szczególnych norm kompetencyjnych określonych w art.11 ust.1 lit.b w związku z art.13 ust. 2 rozporządzenia nr 1215/2012 (motyw nr 39 uzasadnienia). Odstępstwa od zasady ogólnej jurysdykcji sądu miejsca zamieszkania lub siedziby pozwanego mogą być ustanawiane jedynie w drodze wyjątku i podlegają wykładni ścisłej (motyw nr 40 uzasadnienia). Funkcja ochronna art.13 ust.2 rozporządzenia nr 1215/2012 w związku z art.11 ust.1 lit.b rzonego rozporządzenia oznacza, że stosowanie ustanowionych przez te przepisy norm jurysdykcji szczególnej nie obejmuje osób, wobec których taka ochrona nie jest uzasadniona (motyw nr 41 uzasadnienia). Nie jest uzasadniona żadna szczególna ochrona w stosunkach pomiędzy profesjonalnymi uczestnikami obrotu w sektorze ubezpieczeń, spośród których żaden nie może zostać uznany za znajdującego się w słabszej pozycji w stosunku do drugiego (motyw nr 42 uzasadnienia). Okoliczność, że profesjonalista taki jak P. H. prowadzi swoją działalność w ramach małej struktury organizacyjnej, nie może prowadzić do uznania, że chodzi o stronę uznawaną za słabszą aniżeli ubezpieczyciel. Dokonywanie w każdym wypadku oceny kwestii, czy taki profesjonalista może zostać uznany za „stronę słabszą”, co warunkuje uznanie go za objętego zakresem pojęcia „poszkodowanego” w rozumieniu art.13 ust.2 rozporządzenia nr 1215/2012, rodziłoby bowiem ryzyko podważenia pewności prawa i byłoby sprzeczne z celem ustanowionym w motywie 15 owego rozporządzenia (odpowiednio motywie nr 11 preambuły rozporządzenia nr 44/2001), zgodnie z którym przepisy o jurysdykcji powinny być w wysokim stopniu przewidywalne (motyw nr 46 uzasadnienia). Widzimy więc że Trybunał Sprawiedliwości uznał za stronę równorzędną ubezpieczycielowi nawet tych przedsiębiorców, których zakres działalności gospodarczej nie jest tak znaczny jak chociażby w przypadku powodowej Spółki (...). Podsumowując, profesjonalny przedsiębiorca, jakim niewątpliwie jest powodowa Spółka, pozostający cesjonariuszem wierzytelności odszkodowawczej powinien pozywać duńskiego ubezpieczyciela przed Sąd miejsca zamieszkania zakładu ubezpieczeń, stosownie do ogólnej zasady, wyrażonej w art.2 ust.1 rozporządzenia nr 44/2001. Przedsiębiorca nie może korzystać z dobrodziejstwa sekcji 3, a więc przepisów szczególnych, kształtujących jurysdykcję w sprawach dotyczących ubezpieczenia. Ta część rozporządzenia nr 44/2001 adresowana jest bowiem do ewentualnych powodów – nieprofesjonalistów. Powyższej interpretacji nie zmienia treść motywu

nr 32 preambuły do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103/WE z dnia 16 września 2009r. w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności (wersja ujednolicona) – (Dz.Urz.UE.L z dnia 7 października 2009r. L 263, str.11). Dyrektywa traktuje bowiem wyłącznie o osobach poszkodowanych, bezpośrednio dotkniętych zdarzeniem powodującym szkodę.

Wreszcie na zakończenie wypadu zauważyć, iż Sąd Okręgowy w Białymstoku w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 maja 2019r. (sygn.akt VII Gz 91/19) stwierdził, iż „... o ile niewątpliwie za stronę słabszą należałoby uznać w przedmiotowej sprawie poszkodowanego (pozostającego podobnie jak w niniejszym procesie zwykłym konsumentem), o tyle do takiej kategorii nie sposób zaliczyć powoda, który jest jego cesjonariuszem i co istotne podmiotem prowadzącym działalność zawodową w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od ubezpieczycieli w charakterze cesjonariusza umownego owych roszczeń nie może korzystać ze szczególnej ochrony. Powództwo w niniejszej sprawie wpisuje się w stosunki między profesjonalistami i jego przedmiot nie może mieć wpływu na pozycję proceduralną strony nie będącej osobą słabszą. Okoliczność, że cesja roszczeń od ubezpieczyciela jest jedynie praktykowaną przez powoda formą uzyskiwania zapłaty za wykonaną usługę, nie może prowadzić do uznania, że jest on stroną słabszą w stosunku do ubezpieczyciela...” Sąd orzekający w pełni podziela powyższe zapatrywanie.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w sentencji postanowienia. Sąd I instancji przestrzega, iż dalsze prowadzenie przedmiotowej sprawy przez polski Sąd będzie rodzić nieważność postępowania (art.1099 § 2 kpc).

Sędzia Paweł Hempel